Dodatek do Nr. 287.

Nr. 286. Lwów, Poniedziałek dnia 16. Października 1905. Rok XX II.

Prenumerata.
We Lwowie:
Miesięcz 1 k 50 h (90 ct.)
Kwart 5 k. 40 h. (2 zł 70 ct.)
Półr 10 k 80 h. (5 zł 40 ct.)
Za przesyłanie do domu 40 h (20 ct.) miesięcznie.
Na prowincji:
Mies 2 k 70 h (1 zł 35 ct.)
Kwartalnie 8 k. (4 zł.)
Półrocznie 16 k. (8 zł.)
Za granicą:
Mies. 3 korony (1 zł. 50 ct.)
Numer we Lwowie 8 h (4 ct.).
na prowincji 10 h (5 ct.).
na dworcach 12 h. (6 ct.).

KURJER LWOWSKI

Wychodzi codziennie, nie wyłączając niedziel i świąt o godzinie 7½ rano.

Ogłoszenia.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 h. (10 ct.)
Nadesłane. za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 60 h (30 ct.)
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne wiadomości po kronice za jeden wiersz 1 korona (50 ct.)
Rękopisów nie zwraca się.

Właściciele: Henryk Rewakowicz i Spółka.

Rzymsko-katolickie:	Grecko-katolickie:	REDAKCJA, ADMINISTRACJA i EKSPEDYCJA przy ul. Chorążczyzna l. 10. Telefonu Nr. 584.	Kalendarz myśliwski. Wolno polować na kozły (rogacze), zające, jarząbki, cietrzewie, głuszce, koguty, kuropatwy, przepiórki, dzikie gołębie, dropie, pardwy, ptactwo wodne i błotne.	Wschód słońca o 6 g. 27 m.
Dziś: Gawła Apostoła.	Dyonysia.			Zachód słońca o 5 g. 2 m.
Jutro: Łucyny.	Jerofteja.			Barometr 765. Pogoda.
Pojutrze: Łukasza Ewangelisty.	Charytyny M.			

Hołd Sokolstwa Kościuszce.

Nieśmiertelnemu bohaterowi z pod Racławic niestrudzonemu szermierzowi w walce o wolność nietylko Ojczyzny, ale i jej najwierniejszych synów ludu polskiego — Tadeuszowi Kościuszce składało wczoraj lwowskie Sokolstwo należny hołd w żałobną rocznicę jego śmierci. I nietylko Sokolstwo; wraz z niem przyszły gromadnie setki patrjotycznej publiczności lwowskiej, by uczcić tego, który w ludzie ujrzał nieomylną podstawę społeczeństwa i jako tęgą a mnogą i najdzielniejszą jego część do boju o wolność Ojczyzny powołał.

W „Sokole-Macierzy" zagaił uroczysty wieczór druh prof. Leon Żypowski przeszło godzinnem opowiadaniem o życiu tej przedziwnie pięknej i szlachetnej postaci, poczem nastąpiły produkcje muzyczne i deklamatorskie, a nadto udatne ćwiczenia druhów. Artystyczne wykonanie poszczególnych punktów programu budziło powszechne uznanie, nie szczędziła też publiczność szczerych oklasków ich wykonawcom.

W sali gimn. szkoły męskiej im. św. Marcina odbył się również na Żółkiewskiem uroczysty wieczór, który urządził „Sokół" III. Po odegraniu „skarbca polskich pieśni" Petersa przez członków „Sokoła III." przemówił podniośle do zebranych gości i druhów prezes Tow. p. Baranowski. Zwróciwszy się do druhów, zakończył p. Baranowski następującemi, charakterystycznemi słowy: „Celem Sokolstwa polskiego jest wyrobić w społeczeństwie jak najwięcej ludzi, którzy by byli zdolni wypełniać tak, jak to Kościuszko pojmował, swe obowiązki. Pamiętajmy, aby hołd Kościuszce nie ograniczał się na słowach, bo powódź słów nie jest nawet cegiełką przy budowie gmachu przyszłości. Nie w słowach, ale w czynach bądźmy patrjotami".

Po przemówieniu prezesa Baranowskiego nastąpiło wykonanie poszczególnych punktów obfitego programu. Szczere uznanie znalazła pełna poczucia artystycznego gra na cytrze pny Felicji Białkowskiej. Niemniej podobał się publiczności śpiew chóru młodzieży polskiej i ćwiczenia druhów, zwłaszcza zgrabne budowanie piramid.

Potrzeba kraj. inspektora pożarnego i kraj. funduszu pożarnego.

Kraj. związek ochotniczych straży pożarnych wniósł do Wydziału kraj. petycję o utworzenie posady kraj. inspektora pożarnego i krajowego funduszu pożarnego.

Z petycji tej dowiadujemy się, że w Królestwie Czeskiem jest 3122 czeskich ochotniczych straży pożarnych z 91.306 członkami a doliczywszy do tego straże pożarne niemieckie i zawodowe, liczba organizacji pożarnych Królestwa Czeskiego przekroczy cyfrę 5000 straży i przeszło 150.000 członków. W Galicji pomimo, że w ostatnich czasach ruch około organizacji obrony pożarnej się wzmaga i że w ostatnich 4 latach liczba straży pożarnych się zdwoiła, posiadamy tak polskich straży ochotniczych i kółkowych, jak i ruskich razem 772 z liczbą członków 18.320. Wprawdzie organizacja t. zw. pomocniczych straży pożarnych i pogotowi pożarnych w gminach wiejskich powiększa liczbę organizacji pożarnych do 2096 z liczbą zajętych osób 99.000, wszakże te „pomocnicze straże" i „pogotowia pożarne" istnieją tylko na papierze: pożytku nie przynoszą. Do straży ochotniczych więc należy tylko doliczyć straże zawodowe, fabryczne i wojskowe, a otrzymamy liczbę niewiele nad 800 organizacji pożarnych z liczbą najwyżej 20.000 ludzi, obronie pożarnej oddanych. Jak to jest niedostatecznem, świadczy fakt, że istnieje w kraju naszym jeszcze 61 miasteczek wbrew ustawie, bez żadnej obrony pożarnej! A Królestwo Czeskie jest mniejsze od naszego kraju, kultura wyższa, stosunki budowlane pomyślniejsze. To też w żadnym kraju niema tak licznych i wielkich szkód pożarnych, jak u nas. Rok 1904. był wprawdzie wyjątkowo niekorzystnym, ale cyfra 1459 pożarów, które zniszczyły przeszło 10.000 objektów z wykazaną stratą w kwocie 23,979.000 k. jest przecież przerażającą!

Aby czuwać nad wykonywaniem ustaw policyjno ogniowych i policyjno-budowlanych, potrzeba nacisku ze strony naczelnej władzy autonomicznej, która powinna mieć fachowy organ doradczy i fachowy organ wykonawczy. Takim organem doradczym może pozostać i nadal kraj. Związek ochotn. straży pożarnych, ale organem wykonawczym może być tylko urzędnik krajowy, czyli krajowy inspektor pożarny. Ustanowienie takiej posady, a względnie samoistnego biura, pociągnie za sobą oczywiście wydatek, a nadto koniecznie są potrzebne fundusze na pomoc dla gmin i straży pożarnych, aby organizację obrony pożarnej planowo i wydatnie w kraju przeprowadzić. Wszystkie kraje państwa austrjackiego znalazły na cel ten źródło dochodu w opodatkowaniu zakładów asekuracyjnych. Galicja w tym względzie stanowi wyjątek. Sprawa opodatkowania towarzystw asekuracyjnych na rzecz organizacji obrony pożarnej w kraju napotyka u nas na stały opór pomimo, że opodatkowanie to we wszystkich innych krajach państwa już dawno ustawowo jest przeprowadzonem.

Nawet zupełnie niewystarczający projekt Wydziału kraj. z 30. czerwca 1904 nie został przez Sejm przyjęty, chociaż nakładać miał na towarzystwa na wzajemności oparte minimalny ciężar, bo 1 od 1000 opłaconej premji, a efekt tego wynosić miał 6.090 koron rocznie. Tylko częściowo miało temu zaradzić wyższe (1%) opodatkowanie obcych i na zysk obliczonych zakładów asekuracyjnych, co byłoby na rzecz obrony pożarnej przynosiło rocznie 19.668 kor.; tak że cały dochód na ten cel miał wynosić 25.758 k. Kwota ta nie wiele przyczyniłaby się do poprawy stosunków obrony pożarnej zwłaszcza, że ustałyby niezawodnie dobrowolne datki i subwencje tak kraju, jak i towarzystw asekuracyjnych, których suma obecnie już jest wyższą, niż projektowana suma 25.758 k. Gdyby opodatkowanie zakładów asekuracyjnych wynosiło, jak w innych krajach państwa 2% od premji, to uzyskanoby — opierając się na cyfrach Wydziału kraj. — sumę roczną 159.136 k., z którą możnaby już coś zrobić. Wobec jednak sprzeciwiania się większości Sejmu, aby zakłady asekuracyjne ponosiły ciężar utrzymania obrony pożarnej, występuje kraj. Związek z innym projektem i zwraca uwagę Sejmu na podatek domowo-klasowy i domowo-czynszowy.

Drobny dodatek autonomiczny do tych podatków nie obciąży zbytnio właścicieli domostw, a ciężar utrzymania obrony pożarnej dotknie równocześnie wszystkich właścicieli realności domowych. Czysty przypis w r. 1904 państwowego podatku domowo-klasowego wynosił k. 3,107.000, zaś domowo czynszowego k. 5,587.000—razem k. 8,694.000, od czego dodatek na obronę pożarną w wysokości 2% wyniósłby k. 173.880 rocznie, tj. sumę, której użycie na cele organizacji obrony pożarnej przyniosłoby już efekt poważny. Na tych tedy wywodach opierając się uprasza kraj. Związek: Sejm raczy uchwalić: 1) poleca się Wydziałowi kraj., aby w najkrótszym czasie przedłożył wnioski o ustanowienie krajowego inspektora pożarnego; 2) poleca się Wydziałowi kraj., aby w najkrótszym czasie przedłożył wnioski, ewentualnie projekt ustawy o utworzenie funduszu pożarnego, czy to drogą opodatkowania towarzystw asekuracyjnych, czy przez zaprowadzenie dodatku do podatku domowo-klasowego i domowo-czynszowego, czy też w inny sposób.

Wyniki badań
nad tegoroczną epidemją nagminnego zapalenia opon mózgordzeniowych.

Gdy długotrwałe oklaski lekarzy, zebranych w piątek wieczorem w lwowskiem Towarzystwie lekarskiem, nagrodziły wykład doc. Kučery i doc. Droby na temat, wyżej podany, doc. Droba podziękował w kilku słowach protomedykowi dr. Merunowiczowi za to, że za jego głównie przyczyną rząd polecił zbadać tegoroczną epidemję drętwicy karku w Galicji i że zadanie to poruczono siłom krajowym, dając im przez to sposobność do podjęcia pracy, nadzwyczaj ważnej dla kraju.

Istotnie wyniki badań obu młodych uczonych, z których doc. Droba był przedstawicielem krakowskiego a doc. Kučera lwowskiego uniwersytetu, nie tylko mają niepoślednią wartość naukową, ale także przynoszą wiele wskazówek praktycznych co do środków zwalczania tej strasznej zarazy, która w tym roku nasz kraj nawiedziła, a która bądź to zabiera liczne ofiary, bądź pozostawia rodzinom, gminom, krajowi mnóstwo kalek, będących ciężarem dla społeczeństwa.

A podnieść trzeba z wywodów doc. Droby, że zapalenie nagminne opon mózgordzeniowych od roku 1886 stale pojawia się w Galicji z roku na rok w sporadycznych wypadkach, wybuchając co kilka lat w postaci epidemji, dopóki więc nie uda nam się usunąć warunków, sprzyjających temu stałemu goszczeniu w naszym kraju tej choroby, dopóty kraj ciągle będzie pod grozą powtarzających się od czasu do czasu epidemji drętwicy karku i ciągle będzie opłacał straszny haracz. Osobliwie na rok najbliższy smutne są przepowiednie, gdyż zwykle w następnym roku po epidemji powraca ona, chociaż już w mniejszem nasileniu, a taki powrót zapowiadają już sporadyczne przypadki, tu i ówdzie w ostatnich tygodniach stwierdzone.

Niepodobna w piśmie codziennem dokładnie streszczać naukowych wywodów doc. Droby i doc. Kučery.

Ograniczyć się więc musimy do paru tylko szczegółów, które najwięcej mogą zainteresować szerszą publiczność. Otóż badania doc. Droby i doc. Kučery rozstrzygają ostatecznie w sposób stanowczy od 20 lat trwający spór naukowy o to, jaki zarazek jest sprawcą nagminnego zapalenia opon mózgordzeniowych i wykazują, że tym zarazkiem jest jedynie i wyłącznie ziarenkowiec, odkryty przez Weichselbauma.

Dalej stwierdzili nasi uczeni, że ten mikrob przedostaje się do ustroju przez nos, gdzie w śluzie znajduje dogodne warunki rozwoju i skąd naczyniami limfatycznemi przedostaje się na błony mózgowe. Dotychczas były w tym względzie tylko domniemania, mniej lub więcej poparte nielicznemi spostrzeżeniami naukowemi.

Ziarenkowiec Weichselbauma znachodzi się także w śluzie nosa u osób zdrowych, otaczających chorego, lub świeżo przybyłych z ognisk zarazy, gdyż nie u każdego człowieka wywołuje on chorobę, lecz tylko u osób mało odpornych. W śluzie nosa może on żyć tylko przez kilka dni, wydalony zaś wraz z śluzem na zewnątrz utrzymuje on swą żywotność aż do zaschnięcia wydaliny przez kilka godzin, a następnie po zaschnięciu śluzu jeszcze przez 16—24 godzin i w tym czasie przy zamiataniu, chodzeniu itp. rozpyla się w powietrzu, a przez powietrze przedostaje się przy oddychaniu do jamy nosowej.

Sprawozdawcy proponują, aby rząd nakazał donoszenie i o sporadycznych wypadkach drętwicy ar-

ku, gdyż tylko wtedy będzie można chorobę w jej pierwszych występach opanować. Dalej kładą nacisk na pouczenie ludności o sposobie szerzenia się zarazy, aby ludność nie pozwalała przychodźcom z ognisk zarazy (obecnie z Śląska górnego) spluwać na podłogę i by do tego celu używano spluwaczek i chustek do nosa. Spluwaczki i chustki, mają być poddane desinfekcji.

Do przepłukiwań desinfekcyjnych nosa nie przywiązują sprawozdawcy wielkiej wagi, a nawet sądzą, że takie przepłukiwania mogą być szkodliwe, jeśli naruszą błonę śluzową lub zmniejszą jej odporność. Także upuszczanie płynu mózgordzeniowego przez nakłucia w okolicy lędźwiowej nie mają żadnego wpływu na przebieg cierpienia i na jego ostateczny wynik, a przynoszą tylko chwilową ulgę chorym.

Ciekawe są epidemjologiczne badania doc. Droby co do sposobu rozprzestrzenienia się epidemji tegorocznej w Galicji. Na podstawie urzędowych wykazów o ruchu emigracyjnym w pierwszem półroczu 1905 stwierdzono, że w tych powiatach, w których znaczniejsza liczba robotników emigrowała na robotę do Śląska górnego, pojawiła się także większa liczba przypadków drętwicy karku tak, że zauważyć można pewną równoległość co do stopnia nasilenia ruchu wychodźczego w pewnej okolicy i co do stopnia nasilenia epidemji. Zjawisko to popiera twierdzenie, że przenosicielami choroby byli przeważnie robotnicy, wracający z roboty w Śląsku, a mianowicie z głównych ognisk epidemji. Jeszcze więcej przemawia za tem ta okoliczność, że w powiecie krakowskim i chrzanowskim zaraza napastowała osobliwie domy i gminy, położone przy głównych gościńcach, wiodących ze Śląska, a w licznych przypadkach powiodło się wykazać, że chorobę przynieśli do tych domów i gmin robotnicy, wstępujący po drodze na nocleg.

KRONIKA.

We Lwowie.

— **Poświęcenie kamienia węgielnego.** Wczoraj przedpoł. na pl. Solarni w obecności rozmaitych dygnitarzy i kilku tysięcy publiczności, odbyła się ceremonja poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę kościoła św. Elżbiety. W miejscu, gdzie stanie główny ołtarz kościelny, ustawiono prowizoryczny ołtarz, przy którym arcyb. ks. Bilczewski odprawił uroczystą mszę, a następnie wypowiedział okolicznościowe kazanie. Wreszcie dokonano. właściwej ceremonji, w której wypełniali formalności przy zamurowaniu aktu pamiątkowego arcyb. ks. Bilczewski, marszałek kraj., namiestnik, prezydent miasta i w. i.

— **Z Politechniki.** Uroczystość inauguracyjna roku szkolnego 1905/6 odbędzie się dziś w następującym porządku: 1) o g. 9 rano, solenne nabożeństwo w kościele św. Marji Magdaleny. 2) O g. 10 w auli politechniki sprawozdanie prorektora. 3) Przemówienie rektora. Wykład inauguracyjny prof. Wiktora Syniewskiego.

W uzupełnieniu wczorajszej naszej notatki zauważyć należy, że różnica liczby techników w porównaniu z liczbą słuchaczy lwowskiego Uniwersytetu jest znaczną, gdyż tych, biorąc pod uwagę choćby tylko słuchaczy zwyczajnych, było w tym samym czasie 2462 na czterech wydziałach wszechnicy naszej. Zestawienie dalsze p.zedstawia także inne charakterystyczne rysy, gdy się np. porówna oba te wyższe zakłady naukowe pod względem narodowości słuchaczy. I tak, gdy na Uniwersytecie liczba Rusinów (747) stanowiła jedną trzecią część ogólnej liczby słuchaczy, na politechnice była ona zaledwie jedną czternastą odpowiedniej całości (72 Rusinów). Zaznaaczyć wypada, że na 152 Żydów 3 z nich przyznało się do narodowości ruskiej.

— **Szkoła gospodarstwa domowego** rozpoczyna dziś kurs nauk. Wykłady odbywać się będą codziennie po południu. Od 25. b. m. szkoła będzie wydawała objady trzech typów: 1) t a n i e, ale warunkom hygjeny odpowiadające, 2) droższe, bardziej wykwintne, 3) dla chorych według wskazówek lekarskich. Obiady można będzie dostać w abonamencie do domów albo w sali jadalnej, która obok szkoły będzie urządzona. Adres szkoły: Akademicka 4, I. piętro, wejście od ul. Chorążczyzny.

— **Stypendja** z fundacji miejskiej dla sierot chłopców i dziewcząt po (144) k. rocznie są do rozdania w bież. roku szkolnym. Stypendja te otrzymać mogą dzieci od 6 do 12 lat zdolne i obowiązane do uczęszczania do szkół ludowych, rel. chrześc., ślubnego pochodzenia, przynależne do gminy m. Lwowa ubogie, sieroty po obojgu rodzicach lub przynajmniej po ojcu. Stypendjum służy sierocie do czasu ukończenia szkoły ludowej względnie do 12 r. życia i może być chłopcu przedłużone na 2 lata względnie do 14 r. życia, w razie umieszczenia go u rękodzielnika, któryby się zobowiązał posyłać chłopca po ukończeniu nauk w szkole ludowej, do szkoły przemysłowej. Dziewczęta uczęszczające do szkoły wydziałowej, mogą uzyskać również przedłużenia stypendjum na 2 lata, względnie do ukończenia 14 r. życia. Podania na leży wnieść do magistratu do końca bm.

— **Zbłąkaną dziewczynkę** około 3 lata liczącą, która podała, że nazywają ją „Lola“ odstawiła wczoraj policja do komisarjatu II. dzielnicy.

— **Kradzież.** Dozorcy domu przy pl. Strzeleckim l. 6 Dmytrowi Baczyńskiemu skradziono gotówkę 160 kor. i kilka sztuk garderoby.

— **Najechanie.** Wóz miejskiej straży ogniowej jadąc wczoraj rano przez pl. Gołuchowskich najechał na p. Herm. Silbersteina, urzędnika kolej., który jechał tamtędy na rowerze. Z powodu tego uszkodzony został rower, p. S. oblicza szkodę na 150 kor.

— **Krwawe wypadki.** Dzień wczorajszy obfitował w kilka wypadków, w których noże i „halby“ były w robocie. Na szczęście nie było ani jednego śmiertelnego zakończenia krwawych nieporozumień, ale lekarze pogotowia ratunkowego byli czynni przy zaopatrywaniu kilku ran, które dadzą się rannym boleśnie odczuć. Najgłośniejsze zajście było na ul. Krakowskiej, gdzie niejaki Grzegorz Parien, człowiek liczący lat 30. niczem się nie trudniący, porwał się na kaprala policji Nakonecznego i zranił go nożem w pierś. Policjant chciał go aresztować, bo wydał mu się on podejrzanym, Parien zaś w jednej chwili, nie powiedziawszy ani słowa, dobył z kieszeni noża i żdżgnął nim policjanta. Nóż był długi i spiczasty, a rana od uderzenia dlatego mała, bo cios stracił siłę wskutek zetknięcia się ostrza noża z grubym pugilaresem, umieszczonym w kieszeni płaszcza policjanta. Sprawca chciał zmyknąć, ale mu się to nie udało. W śród olbrzymiego zbiegowiska został odstawiony na inspekcję policji.

Z Krakowa.

§ **I. Zjazd kobiet polskich** odbędzie się 20. 21 i 22 t.m. w Krakowie. Komitet nadesłał nam następującą odezwę: Zjazd ma na celu zespolić i zjednoczyć w zorganizowanej i solidarnej pracy wszystkie postępowe kobiety polskie na zasadzie wspólnego programu, żądań i dążeń, które po wyczerpującej dyskusji przez zjazd postawione i uchwalone zostaną. Zwracamy się do wszystkich kobiet polskich, czujących się obywatelkami kraju i pragnących w dążeniu do poprawy stosunków społecznych współdziałać, z gorącem wezwaniem „Przyjeżdżajcie“. „Nie czekajcie imiennych zaproszeń“. Współudział w I. Zjeździe kobiet polskich to nie jest mandat honorowy, który się ofiarowuje. — Jest to obowiązek każdej kobiety, która spełnić go chce i może. Współudział mężczyzn jest również potrzebny, bo hasło, pod którem zebrać się chcemy na narady, to nasze dawne najpotężniejsze hasło do walki i pracy: „Za naszą i waszą wolność“.

Biuro I. Zjazdu Kobiet w redakcji „Nowego Słowa“, Kraków ul. Szujskiego 7. parter. Od 13. bm. urzęduje codziennie od g. 9—12 rano, od 2—6 popoł. dla udzielania wszelkich informacji uczestnikom zjazdu. Mieszkania po niskich cenach zarezerwowane.

§ **Śnieg** padał w sobotę w Krakowie całe popołudniu. Wieczorem szalała wielka zadymka śnieżna i pokryła białą warstwą całe miasto oraz okoliczne pola, z których w wielu miejscach nie wykopano jeszcze ziemniaków.

Na prowincji.

≶ **Ze Zborowa** piszą nam: Onegdaj żegnał personal pocztowy w Zborowie przeniesionego do Sołotwiny naczelnika urzędu pocztowego p. Dąbczewskiego. Gorliwością i wytrwałością w urzędowaniu był on przykładem dla podwładnych, a postępowaniem swem taktownem, prawością charakteru, wyrozumiałością i uprzejmością zaskarbił sobie nietylko u podwładnych, lecz u ogółu tamtejszych mieszkańców sympatję.

≶ **W Olesku, Podhorcach, Jasionowie i Ponikwie,** mają być wkrótce przy tamtejszych urzędach pocztowych urządzone także urzędy telegraficzne, w którym to celu dyrekcja poczt i telegrafów postawiła już odnośny wniosek do ministerstwa handlu. O zaprowadzenie służby telegraficznej w Jasionowie i Ponikwie, czyni starania p. Feliks Gniewosz, właściciel dóbr Jasioniowa i Kadłubisk i przyczynia się do budowy odnośnej linji przewodowej datkiem 600 kor. w gotówce, tudzież 450 sztukami słupów przydrożnych, a oprócz tego obowiązuje się słupy te w przeciągu dziesięciu lat wymienić, a na zabezpieczenie tych warunków złożyć tytułem zakładu 2000 kor.; o zaprowadzenie zaś służby telegraficznej w Podhorcach, czyni starania ks. Sanguszkowa, wdowa po namiestniku Galicji, przystępując z datkiem do budowy linj przewodowej w kwocie 750 kor.

Rozmaitości.

⨯ **Wybuch.** Z Sarvar donoszą: W tutejszej fabryce jedwabiu nastąpił wybuch, wiele budynków i zakładów runęło w gruzy. Powstał pożar. Wydobyto 6 trupów. Znaczną jest liczba rannych, wielu osób brakuje.

⨯ **Śniegi i mrozy.** W Tyrolu temperatura spadła w ostatnich dniach bardzo znacznie. Góry pokryte są grubą warstwą nowego śniegu; w dolinie również spadł śnieg obfity, tak, że Insbruk przedstawia już obraz zupełnej zimy.

Osobiste.

* **Odznaczenia i mianowania.** Cesarz nadał st. radcy skarbu kraj. dyrekcji skarbu we Lwowie Józ. Waydowiczowi przy sposobności przeniesienia go w stan spoczynku tytuł radcy dworu z uwolnieniem od taksy i zamianował radcę górniczego w ministerstwie skarbu Stan. Kuczkiewicza st. radcą skarbu w okręgu kraj. dyrekcji skarbu we Lwowie. Kierownik ministerstwa oświaty zamianował zastępcę naucz. religji w IV. gimn. we Lwowie Kaz. Dziurzyńskiego, rzeczywistym nauczycielem rz. kat. religji w tem gimnazjum.

* **Zmarli.** We Wiedniu w 38 r. życia adwokat lwowski dr. Marcin Horowitz. Zwłoki przewiezione zostały do Lwowa, gdzie też odbył się pogrzeb.

(Doniesienia prywatne).

Oświadczenie. Lwowscy nauczyciele religji mojżeszowej zebrani dnia 12. października 1905, wyrażają swą najwyższą pogardę autorowi, względnie autorom artykułów, umieszczonych w „Słowie polskiem“ p. t.: „Koń trojański“ i uważają treść tych artykułów za podłe oszczerstwo, na które reagować nie będą. Oświadczają zarazem, że nieprawdą jest, jakoby nauczyciele religji ze wstrętem odwracali się od „Związku“, owszem, solidaryzują się z jego działalnością i godzą się na program, ogłoszony w pierwszym numerze organu Związku „Haor-Światło“ i wyrażają obecnemu Wydziałowi zupełne zaufanie.

W końcu odpierają z oburzeniem zarzut, jakoby wpajali w młodzież nienawiść do kogokolwiek, a tem mniej do społeczeństwa polskiego.

Niniejsze oświadczenie przesłano Redakcji „Słowa Polskiego“ z prośbą o umieszczenie.

Bad Hersz, Czermak Józef, Grau Aron, Hirsch Eisig, Hochman Eisig, Katz Chaim, Lamm Mojżesz, Mandel Szymon, Rubenzahl Dawid, Schreiber Tewel, Streicher Aron, Terner Eliasz, Zoller Israel, Z. Lineal, Dr. Spinner.

Literatura i sztuka.

Repertuar teatru miejskiego.

W poniedziałek po raz drugi „Bagienko“, komedja w 3 aktach B. Gorczyńskiego.

We wtorek po raz drugi „Cyganerja“ (La Bohème), opera w 4 aktach Pucciniego.

O Filharmonji lwowskiej pisze w numerze z 2. bm. „Kurjer Warszawski“: „Na kilka dni przed rozpoczęciem sezonu operowego otwarto Filharmonję lwowską. Właściwie Filharmonji we Lwowie niema, jest tylko przedsiębiorstwo urządzania koncertów. Przedsiębiorca, który dzierżawi gmach skarbkowski i jego salę, dawniej teatralną, a potem filharmoniją, aby mu sala pustką nie stała, sformował rodzaj ajencji koncertowej i urządza w tej sali koncerty, zatrzy

mawszy dla niej nazwę Filharmonji. Urządza bez znajomości fachowej, bez żadnego planu i programu: kto się zgłosi, lub kto się da namówić do przyjazdu. Reklamuje tych koncertantów wprawdzie bardzo hałaśliwie, czasami ośmiesza ich nawet przez to, lecz ostatecznie przez jego estradę przewijają się albo gwiazdy już zachodzące, albo gwiazdy przyszłości, a gwiazda w pełnym blasku jest tam rzadkim wyjątkiem".

Telegramy „Kurjera Lwowskiego".

Wiedeń 16. października. „Conserv. Corresp." donosi, że bliskiem jest mianowanie czeskiego posła dr. Forzta szefem sekcji w ministerstwie kolei. Z innej jednak strony powątpiewają w prawdziwość tej wiadomości.

Berlin 16. października. Odnośnie do artykułu „Westminster Gazette", zatytułowanego „Rosja, Niemcy a my", a rozwodzącego się o pangermańskich aspiracjach Niemiec, pisze półurzędowa „Norddeutsche Allg. Ztg.": Nie trzeba specjalnie podnosić, że niemieckie aspiracje narodowe w Europie ograniczają się terytorjalnie do właściwego państwa niemieckiego, uważamy zaś za potrzebne to stwierdzić, ponieważ nasi wrogowie ciągle utrzymują, że czekamy tylko stosownej chwili, aby zaanektować pewne terytorja państw sąsiednich."

W innem miejscu pisze „Nordd. Allg. Ztg." w sprawie znanych rewelacji „Matina", że od początku było pewnem, iż decydujące koła francuskie nie miały nic wspólnego z rewelacjami temi, a to zupełnie wystarcza, aby pozbawić je wszelkiego znaczenia.

Londyn 16. października. „Standard" ogłasza inspirowany artykuł, w którym stanowczo twierdzi, że Bülow wie, że podczas całej afery marokańskiej Francja nigdy nie żądała pomocy przeciw Niemcom i że Anglja nigdy Francji nie ofiarowywała swej pomocy.

„Daily News" wyrażają ubolewanie, że król w stosunku między Anglją a Niemcami nie wywiera już swego rozstrzygającego wpływu.

„Press Assoziated" donosi w sprawie rzekomego żądania Niemiec zaprzeczenia ze strony Anglji pogłoskom o jej zamiarze wysadzenia w Niemczech swego wojska na ląd, że Landsdowne w tej sprawie zajmuje to samo stanowisko co Delcassé i nie chce umieszczać żadnych oświadczeń w prasie.

Londyn 16. października. Najwybitniejszy angielski artysta dramatyczny Henryk I r v i n g zmarł w 68 r. życia w Bradford. Od blisko 50 lat pracował na scenie. Umarł w hotelu, dokąd wrócił o g. 11½ w nocy po przedstawieniu. Odbywał właśnie podróż artystyczną, którą zakończyć chciał swoją karjerą artystyczną.

Chrystjania 16. października. Norweska Rada stanu uchwaliwszy zasadniczo utrzymać formę monarchiczną, postanowiła podjąć nowe rokowania celem oddania tronu jednemu z książąt z domu Bernadotte.

Sztokholm 16. października. Specjalna komisja parlamentarna uchwaliła wnioski w sprawie zniesienia aktu państwowego o unji z Norwegją i uznania Norwegji jako państwa samodzielnego. Uchwalono też usunięcie z flagi znaków unji.

Nowy Jork 16. października. Podczas szalejącego na Atlantyku orkanu, pięciu podróżnych z okrętu „Kampania" utonęło, a 30 odniosło rany.

Palma (na Mallorce) 16. października. W pobliżu Balearów szaleje burza. Komunikacja okrętowa wstrzymana.

Muszyna-Krynica.

Wiedeń 16. października. Ministerstwo kolejowe zezwoliło pp. inżyn. Gwalbertowi Ziembickiemu we Lwowie i dr. Henr. Ebersowi w Krynicy na przedsięwzięcie przedwstępnych robót technicznych dla normalnotorowej kolei lokalnej ze stacji Muszyna-Krynica (kolei państwowej Tarnów Leluchów) przez Powroźnik, Jastrzębik i Krynicę do Słotwiny, na przeciąg jednego roku.

O powszechne prawo wyborcze.

Kraków 16. października. Odbyło się tu w sobotę zgromadzenie żydowskiej partji socjalistycznej w sprawie powszechnego głosowania do Sejmu i parlamentu, wczoraj zaś w tej samej sprawie zgromadzenie polskiej partji socjalno-demokratycznej. Uchwalono rezolucję za walką o powszechne prawo wyborcze. Policja nie dopuściła do niezgłoszonego według przepisów ustawy pochodu na Rynek z czerwonym sztandarem.

Opawa 16. października. Wczoraj przedpołudniem odbyło się w Morawskiej Ostrawie w „Narodnim domu" zgromadzenie, w którem wzięło udział około 700 osób. Miało ono przebieg spokojny. Na porządku dziennym było powszechne prawo głosowania, tudzież zajścia berneńskie. Uchwalono rezolucję za powszechnem prawem głosowania i za ekonomiczną walką z Niemcami. Po zgromadzeniu około 1.200 osób gwiżdżąc udało się w kierunku do rynku na ul. Zamkową, ale żandarmerja tłum rozproszyła. Aresztowano 3 osoby. Z Opawy odszedł do Morawskiej Ostrawy bataljon piechoty.

Opawa 16. października. Wczoraj przedpoł. urządzili tu czesko-narodowi robotnicy zgromadzenie przy udziale około 200 osób; na porządku dziennym była sytuacja polityczna i walka o powszechne prawo wyborcze.

Popołudniu odbył się zjazd partji socjalno-demokratycznej ze Śląska, przy udziale 500 osób, w tem 76 delegatów z 32 miejscowości śląskich. Na porządku dziennym było powszechne prawo wyborcze. Uchwalono w tym duchu rezolucję, poczem około 1.000 osób udało się przed gmachy sejmowy i rządowy i wznosiło okrzyki za powszechnem głosowaniem.

Zakazany wiec anarchistyczny.

Barcelona 16. października. Zapowiedziany na wczoraj wiec anarchistyczny został przez władzę zakazany.

Ziemie polskie.

Warszawa 16 października. Ostatni zeszyt „Biblioteki warszawskiej" zamieszcza artykuł Henryka Sienkiewicza p. t. „Przed wyborami do Izby państwowej". Sienkiewicz oświadcza, że nie stawia swej kandydatury do Sejmu państwowego ani w Warszawie ani w Kieleckiem, a gdyby go wybrano, musiałby się zrzec mandatu. Następnie wskazuje, że na posłów szukać należy ludzi najbardziej stwierdzonej zasługi, ludzi pracy, ludzi najznakomitszej wiedzy i największego talentu, a gdy znajdziemy takich, którzy z owymi przymiotami łączyć będą wielką miłość kraju i niezłomny charakter, wówczas będziemy mogli sobie powiedzieć, że spełniliśmy swe zadanie.

Kijów 16 października. Z liczby osób, które brały udział na zebraniach Towarzystwa literacko-artystycznego d. 27. września, 186 osób z wyroku administracyjnego skazanych zostało na areszt od tygodnia do trzech miesięcy. Literat Wodowozow, którego odczytywaniu referatu poświęcone było zebranie, skazany został na trzy miesiące.

Zmarł tu adwokat przysięgły Kupernik.

Witebsk 16. października. Wykryto tu tajną drukarnię oraz wiele pism zakazanych, zaopatrzonych w pieczęć komitetu socjalno-rewolucyjnego. 30 osób uwięziono.

Petersburg 16 października. „Słowo" pisze, że w niektórych miejscowościach Królestwa Polskiego w bankach prywatnych, z inicjatywy b. jenerał-gubernatora Maksymowicza, zamiast języka polskiego wprowadzono litewski.

Petersburg 16. października. Zjazd delegatów kolejowych otrzymał od pracowników odnogi kolejowej d ą b r o w s k i e j - s i e c i n a d w i ś l a ń s k i e j telegram powitalny, zredagowany w j ę z y k u p o l s k i m. Zjazd wyraził zdziwienie z powodu, że podobnej depeszy, wysłanej przez pracowników kolei wiedeńskiej w Warszawie telegraf nie przyjął. Pracownicy kolei wiedeńskiej wnoszą skargę do komitetu ministrów na nieprzyjęcie w Warszawie telegramów, adresowanych do Petersburga, a ułożonych w języku polskim.

Z caratu.

Petersburg 16. października. W petersburskiej izbie sądowej 17. b. m. rozpoczną się rozprawy przeciw 100 włościanom, oskarżonym o rabunek w kilku majątkach.

Moskwa 16. października. Bezrobocie w drukarniach grozi wstrzymaniem wydrukowania i ogłoszenia list wyborczych.

Otwarto tu uniwersytet. Wykłady wznowiono w zupełnym porządku.

W fabryce Dobrowa i Nacholca zaszła bójka pomiędzy robotnikami a strajkującymi. Kilka osób padło z jednej i z drugiej strony.

Berlin 16. Z Moskwy donoszą, że rozruchy trwają dalej. Strajkujący wznoszą barykady, które kozacy zdobywają. Wielu żołnierzy rannych. 20 robotników zastrzelonych.

Petersburg 16. października. (Pet. Ag.). Rada państwa z rozkazu cara wstrzymała znaczną część swej działalności ustawodawczej, a przedłożone jej projekty ustaw odesłała odnośnym ministerstwom do przedłożenia ich Dumie państwowej.

Petersburg 16. października. Zwłoki Trubeckiego odwieziono wczoraj przy ogromnym udziale publiczności, zwłaszcza studentów i robotników, na dworzec moskiewski, skąd osobnym pociągiem odeszły do Moskwy. Wśród mnóstwa wieńców, był także wieniec od cara.

Petersburg 16. października. Zarządzona mobilizacja rezerwistów okręgu wojskowego kaukazkiego rozciąga się na obszary nad rzekami Kuban i Terek oraz na gubernie stawropolską. Mobilizację spowodowała obecna sytuacja na Kaukazie.

Petersburg 16. października. Rząd rosyjski zaprowadził w Moskwie, Tyflisie i Kijowie stan wojenny.

Petersburg 16. października. Obawiają się tu wybuchu strajku kolejowego. Położenie poważne.

Berlin 16. października. „Lokal Anz." donosi z Petersburga, że przed sądem wojennym po raz pierwszy p r z y o t w a r t y c h d r z w i a c h odbył się proces przeciw pięciu Armeńczykom, oskarżonym o zamordowanie gubernatora Baku, ks. Nakaszidie.

Odessa 16. października. Naczelnik miasta rozpoczął starania o zwolnienie pism odeskich od cenzury prewencyjnej.

Ratyfikacja traktatu pokojowego.

Waszyngton 16. października. Car i mikado podpisali przedłożone im dokumenty w sprawie pokoju i tem samem oficjalnie wojnę zakończyli.

Petersburg 16. października. Wczoraj o g. 3 popoł. przedłożył zastępca dyplomatyczny Ameryki ministerstwu spraw zagranicznych o f i c j a l n e d o n i e s i e n i e, że m i k a d o w s o b o t ę r a t y f i k o w a ł t r a k t a t p o k o j o w y. Równocześnie ma poseł francuski w Tokio zawiadomić rząd japoński o p o d p i s a n i u t r a k t a t u p o k o j o w e g o p r z e z c a r a.

NADESŁANE.

(Za rubrykę tę redakcja nie bierze odpowiedzialności).

Drobne ogłoszenia

po 1½ ct. od wyrazu.

Kupno i sprzedaż.

Mleczarnia restauracja korzystnie do sprzedania. Wiadomość Kantor komisowy, Szajnochy 3. 2283

Palmę wielką, futro męskie, pelerynę damską tanio sprzedam. Poste rest. Mirzeński. 2295

Tow. kasynowe w Delatynie, kupi bilard karambolowy w dobrym stanie. Oferty nadsyłać pod adresem Zarząd kasynowy. 2292

Realność z placem budowlanym blisko środka miasta, przy bardzo ożywionej ulicy, **natychmiast do sprzedania.** Potrzebna gotówka około k. 40.000. Informacje u adwokata Tilla, Pańska 4. 2270

Wolne posady.

Cukiernia Wierzbickiego poszukuje ucznia do praktyki. 2261

Gospodynię do kuchni restauracyjnej dobrze obznajomioną przyjmę zaraz E. Lewicki, Hetmańska 10. 2280

Poszukują posady.

Młody urzędnik kancelaryjny z dziesięcioletnią praktyką biurową, szuka stałej posady od grudnia br. Łaskawe oferty pod „Wakant", post. rest. Bóbrka. 2284

Handlowiec młody, z działu kolonjalno-śniadankowego, pragnie zmienić posadę z dniem 1. listopada br. Łaskawe zgłoszenia dla A. H. 105, Trembowla. 2262

Nauka.

Lekcję na prowincji przyjmie uczeń z VI. klasy gimnazjalnej, prywatysta. Zgłoszenia: Student w Barze, o. p. Sądowa Wisznia. 2260

Filozof sumienny poszukuje lekcji lub djurnum. Łaskawe zgłoszenia „Nauka", Jaryczów Nowy restante. 2288

Lekcji za skromnem wynagrodzeniem poszukuje uczeń z VI. kl. realnej. Zgłoszenia pod „Realista" do Administracji „Kurjera". 1925

Maturzystka gimnazjalna z odznaczeniem, z kilkuletnią praktyką pedagogiczną, z językiem rosyjskim, **poszukuje lekcji w miejscu zaraz.** Zgłoszenia pisemne do Administracji „Kurjera Lwowskiego" pod lit. K. N. 2150

Słuchacz politechniki poszukuje lekcji z języka niemieckiego, ewentualnie z wszystkich przedmiotów wymaganych w gimnazjum. Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Kurjera Lwowsk." pod literami P. K. 2278

Rozmaitości.

Biedna matka sześciorga dzieci, żona rzemieślnika, obecnie bez roboty, prosi łaskawych ofiarodawców o choćby najskromniejsze datki dla syna jej na czesne. Datki przyjmuje z grzeczności p. Helena Urbańska, ul. Łyczakowska l. 91. 2142

Wdowa, matka dwojga małych dzieci, bez żadnych środków do życia, nie ukończyła kursu akuszerji we Lwowie dla braku funduszów na opłacenie taksy egzaminacyjnej, więc nie mogła przystąpić do egzaminu w lipcu br. Chcąc przystąpić do egzaminu 15. października br, upraszа o łaskawe w tym celu datki. Datki z grzeczności przyjmuje p. Kazim. Jaworski, malarz, ul. Kalecza l. 18, dla B. J. 2197

Kawa palona przechowana, traci smak i zapach 2167

Przyjmę panienkę inteligentną z całem utrzymaniem, za bardzo przystępną cenę. Na żądanie fortepian. Adres poda Administracja. 2277

500 koron dam za jakąkolwiek stałą posadę. „Posada", „Kurjer". 2289

Świeży miód deserowy, ku... 60 gr. franco. Miód także w plastrach. **Forzeniewicz,** em. naucz., **Iwanczany pl.** 1965

Wino Vöslauer znane ze swej dobroci duża szampanówka 60 ct. ½ litr. flaszka Erlanera 30 ct. poleca handel Bodnara. 326

Brzytwy własnego wyrobu angielskie, szwajcarskie i Solingen poleca **JAN LAURUK**, nożownik, Lwów, Halicka 6. 211

W gminie Szczurowa jest do oddania w przedsiębiorstwo budowa rzeźni z ceną kosztorysową 5·750 koron.

Oferty przyjmowane będą do 20. bm. Warunki, jak również plan i kosztorys są do przejrzenia w Urzędzie gminnym.

Deserowe **winogrona kuracyjne** słodkie (Chasselas) 5 klg. kor. 2·30 wysyłam **Dr. HORWATH** w Szentencie — Węgry.

Mieszkania i sklepy

po 1 ct. od wyrazu

3, 4 pokoje z kuchnią, łazienką, spiżarką. 2, 3 pokoje kawalerskie z umeblowaniem lub bez, słoneczne, śródmieście, zaraz do wynajęcia. Miłkowskiego 7. 2265

Duży magazyn lub warsztat. Zielona 33. 2279

4 pokoje, przedpokój, łazienka, z komfortem urządzone, zaraz do wynajęcia. Mickiewicza 5, II. piętro. Bliższa wiadomość F. Moysa, ul. 3. Maja 16 2293

2 pokoje, kuchnia. Łazarza 5. 2281

4, 5 pokoi z kuchniami. Ul. Autodiego 1. 2282

Sklep do wynajęcia. Zimorowicza 19. 2136

Panie znajdą umieszczenie na czas kuracji we Lwowie, lub też osobny pokój, usługa i wikt stosowny. Krzywa 10, dozorca wskaże. 2268

Cukiernia Krakowska, Lwów, ul. Fredry, poleca wyborne ciastka po 3 centy. 2209

Wydawca, naczelny i odpowiedzialny redaktor: Henryk Rewakowicz. Z drukarni W. A. Szyjkowskiego, Lwów, Kopernika 5.